

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lutego 2014 roku powód – (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym od pozwanej E. K. kwoty 260. 130, 95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2014 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że (...) S. A. i pozwaną łączyła umowa kredytu, którego raty nie były przez pozwaną spłacane, w konsekwencji czego umowa została wypowiedziana; powód zaś nabył wierzytelność z tytułu tejże umowy. Powód dodał także, że wymagalność niespłaconej kwoty nastąpiła w dniu 29 maja 2012 roku.

(pozew k. 2-5)

W dniu 20 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym za sygn. VI Nc 185713/14, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz k. 6)

W dniu 31 stycznia 2017 roku, z zachowaniem ustawowego terminu, po skutecznym doręczeniu wskazanego nakazu zapłaty, pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. Zarzuciła nieudowodnienie istnienia, wysokości oraz wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem, nieważność umowy pożyczki, brak wykazania przekazania przez cedenta środków pieniężnych pozwanej, brak związania pozwanej postanowieniami umowy w części dotyczącej wysokości odsetek za opóźnienie i niewskazanie wysokości stopy tych odsetek, brak wypowiedzenia umowy kredytu, nieważność umowy cesji i przedawnienie roszczenia oraz zamieszczenie w umowie klauzul umownych niedozwolonych dotyczących zmienności oprocentowania.

(sprzeciw k. 14, zarzuty pozwanej k. 124 i nast.)

W piśmie z dnia 10 sierpnia 2017 roku powód podtrzymał powództwo w dotychczasowym kształcie.

(pismo procesowe powoda k. 34 i nast.)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 sierpnia 2010 roku pozwana E. K. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...) P. „**na bieżące wydatki**”. Zgodnie z postanowieniami umowy, wypłata kredytu w kwocie 200.000 zł miała nastąpić tego samego dnia jednorazowo przelewem na wskazane przez kredytobiorcę konto (par. 3). Ustalono, że kredyt oprocentowany jest wg zmiennej stopy procentowej w wysokości 8, 7 proc. w dacie jego zawarcia, na co składały się: stopa referencyjna WIBOR 3M i marża podstawowa stała w wysokości 4, 9 pkt proc. (par. 5 pkt 1 umowy). W przypadkach określonych umową kredytową, czyli niedotrzymania warunków umowy, bank w miejsce marży podstawowej miał prawo pobierać marżę podwyższoną – zgodnie z ofertą standardową (par. 6 pkt 2 umowy).

Umowa nie miała charakteru kredytu konsumenckiego, a **pozwana była przedsiębiorcą** (par. 4 umowy i oznaczenie zatrudnienia i dochodów we wniosku o kredyt). Kwotę kredytu przelano na rachunek wskazany w umowie.

(k. 61 i nast. – umowa, k. 74 – 75 – 79 wniosek o kredyt, k. 72 – potwierdzenie uruchomienia kredytu).

Ustalono również, że w przypadku niespłacenia rat kredytu w okresie utrzymywania się zaległości w spłacie bank nalicza odsetki wg zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i postawionych w stan natychmiastowej wymagalności (par. 12 ust. 2 umowy). Wysokość rat i daty ich wymagalności, ustalone według

obowiązującego na dany dzień oprocentowania, zostały określone w harmonogramie, stanowiącym załącznik do umowy (par. 8 ust. 1 i 2).

Zgodnie z par. 16 bank mógł wypowiedzieć umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia w przypadkach wymienionych w umowie – np. w razie wystąpienia zaległości w spłacie dwóch pełnych rat kredytu, za co najmniej dwa okresy płatności, lecz wypowiedzenie to miało być poprzedzone wysłaniem przez bank do kredytobiorcy listem poleconym wezwania do zapłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy.

W imieniu banku umowa została podpisana przez E. G. i M. P.. Umowa została także podpisana przez pozwaną.

(umowa k. 61 - 64, załącznik nr 1 k. 68 i nast.)

Zgodnie z harmonogramem spłat umowy kredytowej, przewidziano 72 miesiące okresu kredytowania. Ustalono 71 stałych miesięcznych rat w wysokości 3576, 34 zł oraz ostatnią ratę w wysokości 3. 559, 34 zł płatną do 10 sierpnia 2016 roku.

(harmonogram spłat k. 68 - 70)

Pozwana zawierając z powodowym bankiem umowę potwierdziła, że otrzymała pisemną informację o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców a także plan spłaty i wyciąg z taryfy banku. (par. 26 umowy – k. 65)

Zgodnie z aneksem do umowy kredytu z dnia 8 listopada 2010 roku zawieszono spłatę kredytu na okres 3 miesięcy. Pozwana otrzymała nowy harmonogram spłat. Ustalono raty od cyfry 3 do 69 - stałe miesięczne w wysokości 3. 763, 63 zł poza ostatnią ratą w wysokości 3. 686, 18 zł płatną do 10 sierpnia 2016 roku.

Pod aneksem widnieje podpis pozwanej.

(k. 80- 82 – aneks, harmonogram k. 83 i nast.).

Zgodnie z aneksem nr (...) do umowy kredytu a dnia 8 marca 2011 roku zawieszono spłatę kredytu na okres kolejnych 3 miesięcy. Pozwana otrzymała nowy harmonogram spłat. Ustalono raty od cyfry 4 do 66 - stałe miesięczne w wysokości 4. 000, 80 zł poza ostatnią ratą w wysokości 4. 059, 85 zł płatną do 10 sierpnia 2016 roku.

Pod aneksem widnieje podpis pozwanej.

(k. 87 - 89 – aneks, harmonogram k. 90 i nast.).

W dniu 7 września 2011 roku zawarto z pozwaną kolejny aneks, w którym strony zgodnie oświadczyły, że zadłużenie powódki wynosi 199. 442, 40 zł, na co składa się kwota 186. 268, 96 zł kapitału niewymagalnego, 2. 413, 24 zł kapitału wymagalnego, odsetki wymagalne w kwocie 1. 610, 65 z ł, odsetki bieżące w kwocie 9. 116, 16 zł. Pozwana otrzymała nowy harmonogram spłat. Ustalono raty od cyfry 7 do 66 - miesięczne zmienne poczynając od dnia 28 września 2011 roku, z ostatnią ratą w wysokości 33. 379, 61 zł płatną do 10 sierpnia 2016 roku. Raty miały być płatne do dnia 28 – ego każdego miesiąca.

(k. 95 – 96 – aneks).

Początkowo pozwana dokonywała spłaty pożyczki według ustalonego harmonogramu spłat. W przypadku spłaty raty z opóźnieniem, (...) naliczał odsetki zgodnie z umową za każdy dzień opóźnienia. Ostatnia wpłata tytułem spłaty wpłynęła na konto banku w maju 2012 roku.

(zestawienie należności kredytu k. 97, oświadczenie powoda k. 5, wezwanie do zapłaty z lipca 2012 roku k. 99)

Pismem z dnia 6 lipca 2012 roku (...) S.A. w W. skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty w terminie 7 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania kwoty 1. 743, 02 zł. Poinformowano pozwaną, że jej zadłużenie wynosi 183. 425, 22 zł z tytułu kapitału i 26. 193, 83 zł odsetek bieżących. Poinformowano także, że w razie braku spłaty zadłużenia w tym terminie (...) „niniejszym wypowiada umowę w zakresie warunków spłaty”. Wypowiedzenie umowy spowodować miało postawienie całości należności w stan natychmiastowej wymagalności i rozpoczęcie naliczania odsetek od całości kapitału wg stopy dla zadłużenia przeterminowanego.

(k. 99 – pismo banku)

Pismem z dnia 24 sierpnia 2012 roku bank wezwał pozwaną do zapłaty zaległości pod rygorem wszczęcia egzekucji. Pismo to pozwana odebrała w dniu 26 sierpnia 2012 roku

(k. 100 – pismo banku, k. 101 – potwierdzenie odbioru).

W dniu 30 sierpnia 2012 roku wystawiono bankowy tytuł egzekucyjny stwierdzający, że w księgach banku widnieje wymagalne zadłużenie pozwanej z tytułu umowy kredytu w kwocie 182. 747, 90 należności głównej i 29. 538, 25 zł z tytułu odsetek naliczonych do dnia 29 sierpnia 2012 roku.

Opisany dokument został podpisany przez M. W. (1) i D. K., w ramach udzielonego im przez bank pełnomocnictwa. W aktach II 1 Co 9938/12 znajduje się poświadczony za zgodność przez M. W. (1) odpis umowy kredytu.

(k. 4 załączonych akt II 1 Co 9938/12, pełnomocnictwa k. 12 – 14 tych akt, odpis pełny KRS banku (...) k. 15 i nast.)

Postanowieniem z dnia 31 października 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nadał klauzulę wykonalności na wyżej opisany bankowy tytuł egzekucyjny.

(k. 26 akt II 1 Co 9938/12 – postanowienie)

Wszczęta na wniosek banku egzekucja okazała się bezskuteczna.

(k. 112 – postanowienie komornika).

W dniu 17 września 2013 r. została zawarta pomiędzy (...) a powodem umowa „sprzedaży wierzytelności”, w tym tej przysługującej wobec pozwanej. W załączniku znajduje się wykaz wierzytelności objętych umową, **w tym podkreślone i ujawnione zobowiązanie pozwanej**. Umowę z ramienia (...) podpisali umocowani do tego K. L. i M. W. (2), a z ramienia powoda M. G. i I. Ż..

(k. 42 i nast. – umowa, k. 51 – 55 – pełnomocnictwa bankowe, k. 57 – załącznik, k. 119 – 121 – pełnomocnictwa i odpis z KRS powoda)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, szczególnie, że powód złożył potwierdzone za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego dokumenty umowy cesji oraz załącznika do tej umowy i pełnomocnictw osób podpisanych pod tą umową ze strony banku i powoda, a w załączonych aktach II 1 Co 9938/12 znajduje się poświadczony za zgodność przez upoważnionego pracownika banku odpis umowy kredytu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Mając na uwadze całość materiału zebranego w sprawie, Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części, aczkolwiek przy odmiennej nieco ocenie prawnej, aniżeli konkludował powód.

Wobec faktu, iż pozwana w przedmiotowej sprawie kwestionowała niemalże każdy z przedłożonych przez stronę powodową dokumentów, nie oferując w zamian jakichkolwiek dokumentów przeciwko osnowie przedłożonych przez stronę powodową, zaś swe stanowisko opierała w głównej mierze na twierdzeniach własnych, tezach orzecznictwa oraz judykatury, kompleksowe rozważania w przedmiocie zasadności powództwa Sąd winien rozpocząć

od zarzutu dotyczącego nieważności umowy kredytu gotówkowego z uwagi na rzekomy brak należytego umocowania pracowników (...) do zawarcia umowy, z której powód wywodzi swe roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 38 Kodeksu cywilnego osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Stosownie zaś do treści art. 39 § 1 powołanej ustawy, kto jako organ osoby prawnej zawarł w jej imieniu nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. Zgodzić się należy ze stanowiskiem zaprezentowanym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 33/11, że ani art. 38 k.c., ani art. 39 § 1 k.c. nie przewidują wprost sankcji nieważności w przypadku dokonania czynności w imieniu osoby prawnej przez osobę, o której mowa w drugiej z tych norm. Sankcję taką wyprowadzano w drodze analogii do regulującego podobną sytuację art. 103 k.c. przez uznanie, że czynność prawna dokonana w warunkach określonych w art. 39 k.c. jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Taki pogląd, co do zasady, zasługuje na pełną akceptację, nie można jednak tracić z pola widzenia norm szczególnych, które sankcję taką mogą wykluczyć. Normy takie, przewidujące ochronę dokonującej z „rzekomym organem” czynności prawnej osoby trzeciej, zawarte są między innymi w **treści art. 97 k.c.**, który zawiera **domniemanie, iż osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publicznej poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.** Zasadność powyższego stanowiska znajduje odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1031/00, według którego treść cytowanego przepisu może mieć zastosowanie do osób podpisujących w imieniu banku umowę kredytową. **Ponieważ udzielanie kredytów jest typową czynnością banku, zazwyczaj dokonywaną w siedzibie jego jednostek organizacyjnych, wyłączenie domniemania, o którym mowa, musiałoby opierać się na wskazaniu konkretnych okoliczności, których brak w uzasadnieniu sprzeciwu poprzestającym na ogólnym odwołaniu się do trybu jej zawarcia.**

Niewątpliwie słusznym jest twierdzenie pozwanej, iż osoby działające w imieniu banku winny legitymować się pełnomocnictwami udzielonymi przez centralę banku, jednakże ostateczna ocena trafności podniesionego zarzutu i procesowej skuteczności nie może być oderwana od uwarunkowań i interpretacji konkretnej umowy. Należy bowiem przyjąć, że tak jak podlega ustalaniu według reguł przewidzianych w art. 65 k.c. treść samej czynności prawnej (w tym przypadku umowy kredytowej), tak można też kierując się tymi samymi przesłankami, wyjaśnić ewentualne wątpliwości, co do tego, kto był podmiotem tejże umowy.

Pozwana przyjmuje zbyt szerokie rozumienie nieważności czynności prawnej, traktując, że każda jej sprzeczność z ustawą pociąga za sobą skutek w postaci nieważności tej czynności. Tymczasem, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 14 września 2007 roku, III CZP 31/07, przewidziana w art. 58 § 1 k.c. nieważność czynności prawnej zachodzi w przypadku niezgodności jej treści lub celu z ustawą. Umowa zawarta przez pracownika Banku, do której nie załączono dokumentu pełnomocnictwa nie jest nieważna, lecz wymaga potwierdzenia - stosownie do art. 103 k.c. znajdującego w takiej sytuacji zastosowanie w drodze analogii. W związku z tym, **gdyby nawet** (pomijając już istniejące, a opisane wyżej domniemanie z art. 97 k. c.) istniały jakieś wątpliwości, co do kompetencji zawarcia przez pracowników Banku umowy kredytowej, to **wątpliwości te usuwa ostatecznie działanie procesowe Banku, podjęte w niniejszej sprawie w celu dochodzenia należności z tej umowy (wystąpienie o nadanie klauzuli wykonalności na bte i wszczęcie egzekucji)**, które należałoby potraktować wtedy jako potwierdzenie umowy kredytowej.

Nawet jednak przyjmując, że przedmiotowa umowa kredytowa nie została właściwie podpisana w imieniu Banku, pozwana potwierdziła skuteczne zawarcie tej umowy poprzez realizację jej postanowień. **Co więcej, dokonując na rzecz powoda cesji wierzytelności wobec pozwanej, bank (...) także potwierdził, zgodnie z normą art. 103 par. 1 k. c., zawarcie umowy kredytu z pozwaną, a zatem i jej istnienie i jej ważność.**

Tym samym, całkowicie bezzasadne są zarzuty nieważności umowy kredytu zawartej przez pozwaną z (...) wobec rzekomego braku umocowania podpisanych pod nią pracowników banku.

Zarówno istnienie i wysokość dochodzonej wierzytelności została potwierdzona w bankowym tytule egzekucyjnym oraz załączniku do umowy przelewu wierzytelności. Załącznik do tej ostatniej umowy jest podpisany przez umocowanych prawidłowo pracowników banku oraz funduszu i stanowi oświadczenie wiedzy. Umowa ta wprawdzie nie ma mocy dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym, ale jest dokumentem prywatnym, do którego znajduje zastosowanie art. 245 k.p.c. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt III CSK 66/13, art. 245 k.p.c. zawiera domniemanie, które powinien uwzględnić sąd, iż osoba, która złożyła podpis na dokumencie złożyła zawarte w nim oświadczenie. Do domniemania tego stosuje się art. 234 k.p.c., według którego domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd, dopóki nie zostaną obalone. W zakresie nie objętym domniemaniem z art. 245 k.p.c., moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu. Podobnie, jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia czy dowód ten ze względu na okoliczności sprawy zasługuje na wiarę, czy też nie. Biorąc pod uwagę, że pozwana zarzut nieudowodnienia wysokości roszczenia sformułowała bardzo ogólnie, nie przedstawiając jednocześnie żadnych konkretnych okoliczności odnośnie do wysokości zadłużenia kredytobiorcy wobec powoda, Sąd uznał przedstawione przez powoda dokumenty w postaci umowy kredytowej, aneksów do umowy i **podpisanych przez pozwaną harmonogramów rat**, bankowego tytułu egzekucyjnego, załącznika do umowy przelewu wierzytelności za wiarygodne dowody na okoliczność wysokości roszczenia powoda.

Odnosząc się do podniesionego przez pełnomocnika pozwanej w trakcie postępowania proceduralnego zarzutu spóźnionego złożenia przez powoda potwierdzonych za zgodność kopii dokumentów oraz podpisanych wydruków wygenerowanych z systemu bankowego wraz z wykazaniem umocowania osób podpisanych pod cesją – należy dodać, iż dopuszczenie tych dowodów w poczet materiału dowodowego, w oparciu o który zostały poczynione ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, nie stanowiło naruszenia treści art. 207 § 6 i 7 k.p.c., albowiem wynikające z tych przepisów terminy nie są dla sądu wiążące i nie pozbawiają go możliwości dopuszczenia dowodów zgłoszonych po ich upływie. Przepis art. 207 § 6 k.p.c. dopuszcza możliwość uwzględnienia spóźnionych twierdzeń i dowodów nie tylko wówczas, gdy strona bez swojej winy nie powołała ich w terminie, lecz także wtedy, gdy uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W ramach tzw. systemu dyskrecjonalnej władzy sędziego, każdorazowo od oceny sądu zależy, czy strona powołała twierdzenia lub dowód we właściwym czasie, czy też uczyniła to zbyt późno. Ocena Sądu w tym zakresie powinna być przy tym zawsze uwarunkowana tym, czy strona mogła i z uwagi na naturalny przebieg procesu powinna była powołać twierdzenie lub dowód wcześniej ze względu na jego łączność z materiałem poprzednio zaprezentowanym. Przekładając powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, oparcie się na w/w dowodach powołanych przez stronę powodową w żaden sposób nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy, tym bardziej, że strona powodowa odniosła się do zarzutów podniesionych przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Dodać należy, że obowiązek dowodzenia twierdzeń, na których opiera się powództwo, spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). W związku z tym należało wręcz oczekiwać od powoda, że ten po zapoznaniu się ze stanowiskiem strony przeciwnej zaprezentowanym w sprzeciwie i podnoszonymi w kolejnych pismach procesowych nowymi zarzutami, przedstawi dowody potwierdzające wskazane wyżej sporne okoliczności faktyczne. Dodać także wypada, iż dowody dołączone do pism powoda to wyłącznie dowody z dokumentów, wobec czego w ocenie Sądu nie sposób jest przyjąć, aby mogły one spowodować zwłokę w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 k.p.c.). Mając zatem na uwadze fakt, iż złożone dokumenty niewątpliwie zmierzały do wykazania zasadności, wysokości roszczenia oraz okoliczność, iż przeprowadzenie z nich dowodu nie skutkowało ani odroczeniem rozprawy ani koniecznością podjęcia innych czynności, które powodowałyby przedłużenie postępowania, Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowód z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową.

Należy również zwrócić uwagę na okoliczność, że postępowanie upominawcze – w jakim pierwotnie zostało rozpoznane roszczenie powoda, nie wymaga aby okoliczności uzasadniające dochodzone żądanie były udowodnione dołączonymi do pozwu dokumentami. Nie ma znaczenia tytuł, z którego wynikać ma dochodzone roszczenie

pieniężne: może to być roszczenie pieniężne mające źródło umowne albo pozaumowne, w tym deliktowe. Decydujące jest to, aby powód żądał zapłaty w pieniądzu, brak podstawy do wydania nakazu zapłaty zachodzi jedynie w razie wystąpienia którejś z przeszkód wskazanych w art. 499 k.p.c.

Przechodząc zatem do kwestii związanych z oceną umowy kredytu, w tym jej ważności oraz istnienia wymagalnej należności i jej wysokości, na wstępie wskazać należy, że zawarta pomiędzy Bankiem a pozwaną umowa kredytu, nie była umową, do której zastosowanie znajdowałyby przepisy ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2001r. nr 100 poz. 1081).

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W oparciu o wyrażoną powołanym przepisem zasadę swobody umów oraz w oparciu o przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1376 ze zm.), (...)A. z siedzibą w W. zawarł z E. K. w dniu 10 sierpnia 2010 roku umowę kredytu, na podstawie której pozwana uzyskała kredyt w wysokości 200. 000 zł na „bieżące wydatki”. Nie ulega wątpliwości, że kwota kredytu po potrąceniu określonej w umowie prowizji banku została pozwanej przedstawiona do wykorzystania w tym samym dniu, albowiem wynika to wprost ze złożonego przelewu kwot na rachunek kredytobiorcy wskazany w umowie (k.72).

Zarzut nieudowodnienia istnienia roszczenia przez powoda wobec braku złożenia do akt sprawy potwierdzonych za zgodność z oryginałem dokumentów w postaci umowy pożyczki i załączników oraz aneksów, a nadto potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewu, harmonogramu spłat i rozliczenia umowy kredytu podpisanych przez pracowników Banku, okazał się chybiony. Do akt sprawy II 1 Co 9938/12 załączona została albowiem, poświadczona prawidłowo za zgodność, kopia tych dokumentów. Nadto, powód wykazał, co wyjaśniono już wyżej, że umowa kredytowa była ważna i została zawarta przez upoważnionego pracownika banku, a nadto że była wykonywana przez obie strony. Cesja zaś spornej wierzytelności na rzecz powoda została nadzwyczaj skrupulatnie udokumentowana w aktach sprawy pod względem jej treści i stosownych pełnomocnictw dla osób pod nią podpisanych. Załącznik do niej jednoznacznie wymienia zobowiązanie pozwanej i jego wysokość.

W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że zdaniem Sądu załączone do akt aneksy podpisane przez pozwaną zawierające jej wnioski o restrukturyzację zadłużenia poprzez zawieszenie rat (których ważności pełnomocnik pozwanej nie kwestionował) stanowiły tzw. uznanie niewłaściwe długu. Uznanie niewłaściwe długu jest bowiem aktem wiedzy dłużnika - deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje, że dłużnik nie zamierza uchylić się od jego wypełnienia. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r. I CSK 703/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2013 r. VI ACa 1214/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 grudnia 2014 r. I ACa 1263/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012 r. I ACa 622/12). W doktrynie i w orzecznictwie jako przykład takiego uznania niewłaściwego podaje się deklarację dłużnika o spłaceniu należności, też w ratach, nawet gdy do porozumienia nie doszło, dokonywanie pewnych wpłat na poczet zadłużenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 2013 r. I ACa 484/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012 r. I ACa 622/12). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości fakt, że z podpisanych przez pozwaną aneksów a opisanych wyżej w ustaleniach faktycznych wynika, że pozwana miała pełną świadomość istnienia przedmiotowego zadłużenia.

W przedmiocie kolejnego zarzutu pozwanej, tj. braku przekazania przez Bank środków pieniężnych pozwanej Sąd nie podziela w żaden sposób nieuzasadnionego poglądu pozwanej jakoby powód nie wykazał, aby Bank przekazał jakiegokolwiek środki pieniężne pozwanej na podstawie umowy kredytu. Powód załączył do akt potwierdzenia dokonania przelewu, co stanowi dowód uzyskania przez pozwaną środków pieniężnych. Ponadto, gdyby pozwana

nie otrzymała kwoty kredytu, to, jako osoba racjonalna (a tego przymiotu Sąd nie ma śmiałości jej odbierać), nie zawierałaby aneksów do umowy zawieszających jej raty.

Z art. 69 ust. 1 prawa bankowego wynika, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wyżej opisane warunki umowy obciążające stronę powodową zostały, zdaniem Sądu, spełnione. Pozwana wyraziła bowiem zgodę na przekazanie środków pochodzących z kredytu na konkretnie wskazany w umowie numer rachunku, co oznacza, że bank przekazując środki na ten rachunek realizował w istocie wolę pozwanej, czego pozwana nie powinna stronie powodowej aktualnie zarzucać.

Fakt zawarcia umowy kredytowej wynika wprost ze złożonych pod umową podpisów, a także z okoliczności, że pozwana dokonywała przez pewien czas spłat rat kredytowych, co bezsprzecznie świadczy o tym, iż umowa została zawarta i była wykonywana. Nie sposób jest przyjąć, aby pozwana, po złożeniu podpisów pod umową kredytową i nieotrzymaniu środków w tej umowie wskazanych, wpłacała kwoty tytułem rat na poczet zadłużenia, które w jej opinii nigdy nie powstało, gdyby bank nie przelał na rachunek pozwanej w umówionej wysokości kwoty tytułem udzielonego kredytu. Takie zachowanie byłoby nie tylko nieracjonalne, ale z pewnością skutkowałoby złożeniem reklamacji lub pozwu przeciwko bankowi z tytułu niewykonania umowy – na takie okoliczności jednakże strona pozwana nie wskazywała, a sformułowane zarzuty są w istocie częścią strategii procesowej, mającej na celu podważenie odpowiedzialności pozwanej za jakąkolwiek część albo całość umowy z dnia 10 sierpnia 2010 roku. Powyższy wniosek jest tym bardziej uzasadniony, że powód załączył potwierdzenia przelewu kwoty wynikającej z umowy kredytu na rachunek wskazany w umowie przez pozwaną.

Wskazać wypada, iż pomimo podniesienia licznych zarzutów, a nawet zaprzeczeniu przekazania środków przyznanych zgodnie z postanowieniami w/w umowy, w sytuacji gdy jednocześnie pozwana w początkowym okresie dokonywała spłat poszczególnych rat kredytu, a nadto wносиła o restrukturyzację zadłużenia, to pozwana w toku n/n postępowania nie zaoferowała jakichkolwiek dowodów, uznając, iż ciężar w tym zakresie obciąża stronę powodową. Tym samym przedstawione powyżej zachowanie pozwanej, sprowadzające się jedynie do podnoszenia twierdzeń i zarzutów oraz przerzucenie w całości w/w obowiązków na stronę powodową, musiało skutkować uznaniem, iż przyjęta strategia była nieskuteczna.

Odnosnie do kwestii ustalenia w umowie kredytu oprocentowania zmiennego, który to zapis umowy (pkt I.30) stanowi, zdaniem pozwanej, niedozwoloną klauzulę umowną.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Pozwana jednak nie była konsumentem w odniesieniu do przedmiotowej umowy. W myśl bowiem art. 22 (1) k. c. konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwana zaś prowadziła działalność gospodarczą w zakresie finansów, co wynika z jej wniosku o przedmiotowy kredyt, i uzyskała środki od banku na „bieżące wydatki” jako przedsiębiorca. Strony wyraźnie w par. 4 umowy zastrzegły andto, że umowa ta nie jest umową o kredyt konsumencki.

Gdyby nawet jednak hipotetycznie przyjąć, że umowa ta miała charakter konsumencki zważyć należy, co następuje. W związku z powyższym zarzutem należy w pierwszej kolejności skonkretyzować pojęcie dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z nimi można zaś uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, naruszenia równowagi kontraktowej na jego niekorzyść, a więc działania potocznie uznane za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania, przy uwzględnieniu wymogu wyższych wymagań staranności ciążyących na przedsiębiorcy (art. 355 § 2 k.c.) (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2011 r., VI ACa 420/11). Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę o kredyt. Jest w sprawie bezsporne, że umowa kredytowa opierała się na zaproponowanym przez powoda wzorcu umownym. Strona powodowa nie próbowała wykazywać, aby wskazywane przez pozwaną jako abuzywne postanowienia umowy miały być między stronami uzgodnione w sposób indywidualny, zatem dopuszczalne byłoby (gdyby pozwana była konsumentem) dokonanie ich oceny przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowy, dotyczące oprocentowania zmiennego nie stanowią jednakże niedozwolonego postanowienia umownego. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że oprocentowanie kredytu wpływa bezpośrednio na świadczenie kredytobiorcy, poprzez ustalenie wysokości raty kapitałowo – odsetkowej, a zatem na świadczenie główne dłużnika. Odsetki pobierane przez kredytodawcę stanowią jego wynagrodzenie za oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Przedmiotowe postanowienie umowne należy zatem do postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę i wynagrodzenie w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Takie postanowienia nie wiążą konsumenta tylko wtedy, gdy zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny i dodatkowo kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Art. 76 i 69 ust. 2 pkt. 5 Prawa Bankowego wprost przewidują możliwość zastosowania w umowie kredytu oprocentowania zmiennego i wówczas umowa musi zawierać warunki tej zmiany. Jest niewątpliwe, że ustalenie wysokości oprocentowania leży w kompetencjach banku. Warunki zmiany oprocentowania muszą być właściwie określone, co nie zmienia faktu, że decyzja o zmianie wysokości oprocentowania jest podejmowana jednostronnie przez bank. Jest to absolutnie zgodne z istotą umowy kredytowej. W ocenie Sądu zapisy o zmianie oprocentowania w przedmiotowej umowie zostały sformułowane jednoznacznie, a więc co do zasady nie podlegają badaniu pod kątem abuzywności. Umowa stanowiła bowiem, że oprocentowanie składa się z dwóch elementów: stałej marży i stopy referencyjnej WIBOR 3M, której wahania (dosyć rzadkie w praktyce w perspektywie krótkoterminowej) można śledzić na wielu stronach internetowych (np.: wibor.money.pl, (...)). Oczywistym jest więc że zmiana oprocentowania kredytu pozwanej wiązała się tylko ze zmianą stawki WIBOR 3M. Takie określenie mechanizmu zmiany wysokości oprocentowania kredytu jest zrozumiałe i jednoznaczne dla każdego klienta.

Nawet jednak, gdyby uznać, że było ono niejednoznaczne, to nie można przyjąć, że kształtuje prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Pozwana w żaden sposób nie wykazała, że zmiany oprocentowania dokonywane przez kredytodawcę w rzeczywistości nie opierały się na przyczynach podanych w umowie. Pozwana nie wykazała również, że poprzez postanowienia umowy dotyczące zmiennego oprocentowania kredytu Bank wykorzystywał swoją pozycję w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, lub że zmiany oprocentowania były dokonywane w sposób rażąco naruszający interesy kredytobiorcy. Nie można zatem uznać, że przedmiotowy „zapis” umowy stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

Dodać należy, że nawet gdyby uznać „zapis” umowy dotyczący zmiennego oprocentowania za abuzywny, oznaczałoby to, że stopa oprocentowania ustalona w umowie nie mogłaby podlegać zmianom w czasie obowiązywania umowy. Pozwana byłaby zatem nadal zobowiązana do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z oprocentowaniem, tyle że nieskuteczne stałyby się zmiany oprocentowania dokonane w czasie obowiązywania umowy (oprocentowanie kredytu byłoby stałe). Jest oczywiste, że w obrocie funkcjonują umowy kredytu o oprocentowaniu stałym.

Całkowicie bezzasadne jest zatem twierdzenie pozwanej, że umowa kredytu pozbawiona zapisu dotyczącego zmiany oprocentowania staje się nieważna.

Zawierając umowę kredytu pozwana oświadczyła, że została poinformowana, o ryzyku zmiennej stopy procentowej, polegające na wzroście raty kredytu w przypadku wzrostu stawki referencyjnej. W rezultacie bank dopełnił obowiązków informacyjnych związanych z udzielanym kredytem długoterminowym, uwalniając się przy tym od odpowiedzialności związanej z niedoinformowaniem, dezorientacją, wywołaniem błędnego przekonania konsumenta (choć pozwana konsumentem nie była), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności czy ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, o czym mowa w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2010 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 775/10. Nie sposób zatem obciążać odpowiedzialnością za ukształtowanie określonej treści stosunku prawnego powoda, skoro już w chwili zawierania umowy kredytu sposób wyliczenia odsetek był pozwanej wiadomy, jak również ryzyko z tym związane, na które to warunki wyraziła zgodę.

Należy w tym miejscu podkreślić, że pozwana zawierając z bankiem umowę potwierdziła, że otrzymała plan spłaty i wyciąg z taryfy. Nie może zatem być wątpliwości, że powyższe dokumenty zostały pozwanej doręczone, zaś ich treść wiązała zarówno bank, jak i pozwaną. Pozwana nie przedstawiła również żadnego dowodu, aby pracownicy banku w sposób nieprawidłowy przekazali jej informacje umożliwiające rzeczywiste zapoznanie się z dokumentami.

Przedmiotowa umowa przewidywała możliwość jej wypowiedzenia przez kredytodawcę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. Skorzystanie z prawa wypowiedzenia umowy wywoływało skutek w postaci rozwiązania tej umowy z upływem okresu wypowiedzenia.

Nie może budzić wątpliwości w niniejszej sprawie, w świetle przede wszystkim przedstawionych dokumentów, że pozwana uchybiła obowiązkowi terminowej spłaty kredytu. Bank miał zatem, według treści przedmiotowej umowy, prawo wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia i postawienia całego pozostałego do spłaty kredytu wraz z odsetkami w stan natychmiastowej wymagalności, co też postanowił uczynić. ***Jak jednak słusznie podniosła pozwana, wypowiedzenie umowy było jednakże nieskuteczne.*** Pomimo tego, że pozwana uchybiła terminowej spłacie kredytu, brak w aktach sprawy dowodu doręczenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy zgodnie z art. 61 par. 1 k. c.; w aktach znajduje się jedynie potwierdzenie odbioru (k. 100) pisma późniejszego – wezwania do zapłaty z 24 sierpnia 2010 roku (k. 101). Ponadto, wypowiedzenie to powinno być ***poprzedzone***, w myśl par. 16 ust. 2 umowy, wezwaniem do zapłaty zaległych rat. W niniejszej zaś sprawie oświadczenie stanowiło, że w razie braku spłaty zadłużenia w tym terminie (...) niniejszym wypowiada umowę w zakresie warunków spłaty. Takie oświadczenie jest nie tylko niezgodne z treścią umowy łączącej strony, ale także z jednolitym orzecznictwem sądowym – por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 września 2016 roku w sprawie I ACa 288/16, w którym podniesiono, że warunkowe, jak w niniejszej sprawie, wypowiedzenie umowy jest niedopuszczalne, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 16/15 – oba dostępne w systemie L. - stanowiący, że nieskuteczne jest połączenie w jednym piśmie wezwania do zapłaty z wypowiedzeniem umowy.

Konsekwencją powyższych rozważań jest konstatacja, że przedmiotowa umowa jako nieskutecznie wypowiedziana wciąż wiąże – aktualnie cesjonariusza oraz pozwaną. Bank (...) S. A. nie miał zatem podstaw do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. ***Oznacza to, że ważny i obowiązujący jest ostatni harmonogram spłat rat kredytu z dnia 7 września 2011 roku - karty 97 – 98 akt sprawy.***

Przechodząc zatem do oceny wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, Sąd zważył, że bezsporne w sprawie jest, że pozwana zaprzestała spłat w maju 2012 roku. Potwierdzają to nie tylko pisma banku z lipca i sierpnia 2012 roku ale także stanowisko powoda zawarte w pozwie. Pozwana nie wykazała, że dokonała spłat większej ilości rat, choć to na niej spoczywał, w myśl art. 6 k. c., ciężar dowodowy w tym zakresie. Wystarczyłyby zaś w tym aspekcie dowód w postaci potwierdzenia przelewu czy pokwitowania.

Na dzień wniesienia pozwu, a dokładnie na dzień **10 lutego 2014 roku** pozwana, zgodnie z tym harmonogramem, miała do zapłaty kwotę należności głównej 182. 747, 90 zł oraz odsetki w wysokości 69. 185, 88 zł, razem **251. 933, 78 zł – k. 5 w zw. z k. 97 - 98**. Taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie 1 wyroku. Kapitał natomiast wraz z odsetkami od dnia 28 lutego 2014 roku do 10 sierpnia 2016 roku to **kwota 164. 857 zł** (poz. od 36 do 66 rubryki 5 – tej harmonogramu). **Różnica między tymi kwotami to 87. 076, 78 zł** – kwota niespłaconego a wymagalnego za okres od maja 2012 roku do 10 lutego 2014 roku kapitału i wymagalnych odsetek na dzień 10 lutego 2014 roku. **W lutym 2014 roku do spłaty pozostała zatem kwota 87. 076, 78 zł**, co wynika z obowiązującego strony harmonogramu z września 2011 roku i treści umowy przewidującej oprocentowanie kredytu za korzystanie z tych środków **[innymi słowy to także suma z pozycji od 15 (częściowo) do 35 z rubryki 5 - tej z k. 97]**. W pozostałej zaś części, skoro strony wciąż wiąże harmonogram i umowa kredytu, pozwana miała i ma obowiązek płacić raty zgodnie z harmonogramem do dnia 28 – go każdego miesiąca. Skoro pozwana nie wykonała umowy czyli nie zapłaciła tych rat, Sąd zasądził kwoty wynikające z harmonogramu z ustawowymi odsetkami od kolejnych dni – od dnia 29 - ego każdego miesiąca, a w przypadku miesiąca luty, gdy liczył tylko 28 dni, od 1 marca (za wyjątkiem ostatniej raty, której wymagalność przypadała na dzień 10 sierpnia 2016 roku).

Wprawdzie przedłożone przez powoda dokument w postaci harmonogramu stanowi jedynie dokument prywatny, niemniej jednak, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, może stanowić dowód na okoliczność istnienia wymagalnego roszczenia i jego wysokości, tym bardziej, że został podpisany przez pozwaną (czemu nie zaprzeczyła i nie wykazała inicjatywy dowodowej w tym zakresie w myśl art. 253 k. p. c.), która zgodziła się z jego treścią i warunkami w nim ustalonymi. Oceniając ów dokument jako dokument prywatny w zestawieniu z całokształtem materiału dowodowego, jaki został w sprawie zgromadzony, a w szczególności analizując jego treść przy uwzględnieniu treści umowy kredytu, wezwania do zapłaty oraz oświadczenia o wypowiedzeniu (co prawda nieskutecznym) umowy przez bank, Sąd uznał, że roszczenie zostało wykazane w sposób prawidłowy w wysokości wyżej wskazanej, choć podstawą tych roszczeń jest wciąż ważna, niewypowiedziana umowa kredytu.

Jak wiadomo w sferze profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej, strony są dysponentem procesu, a w konsekwencji to one powinny zgłaszać wnioski dowodowe dla poparcia faktów, z których chcą wywodzić skutki prawne. Strona chcąc skutecznie zarzucić brak wykazania wysokości roszczenia powoda powinna zgłosić wniosek dowodowy o sporządzenie opinii przez biegłego sądowego, który mógłby się wypowiedzieć co do ewentualnego stopnia i zakresu stwierdzonych przez tę stronę nieprawidłowości. Tymczasem pełnomocnik pozwanej poza gołosłownymi twierdzeniami, nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych mogących wykazać nieprawdziwość twierdzeń powoda.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie kolejnego zarzutu, tj. błędnego wskazania wysokości roszczenia odsetkowego oraz kosztów opłat dodatkowych, zauważyć należy, iż stosownie do postanowień umowy, kredyt oprocentowany była wg zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia pożyczki wynosiła 8, 7% [na co składały się: stopa referencyjna Wibur 3M i marża stała w wysokości 4, 9 pkt proc]. Ustalono zatem, że stopa oprocentowania będzie zmienna, opisano sposób jej wyliczenia, wskazano również, że w przypadkach szczegółowo opisanych, Bank będzie uprawniony do naliczania odsetek przeterminowanych. Pozwana oświadczyła, że została poinformowana przez bank o ponoszeniu ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiennej stopy procentowej. Bezsporne jest też, że pozwana przez pewien czas spłacała raty kapitałowo-odsetkowe **w wysokości obliczonej przez Bank i wynikającej z wiążącego ją harmonogramu**.

Reasumując poczynione powyżej rozważania, zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w opisanej wyżej zgodnie z postanowieniami umowy pożyczki oraz art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe.

Roszczenie powoda w zakresie odsetek od dochodzonej pozwem kwoty znajduje oparcie w postanowieniach par. 5 umowy kredytowej i wynika z harmonogramu z września 2011 roku. Odsetki należą się zatem zgodnie z harmonogramem, od dnia następnego po dniu wymagalności każdej kolejnej raty.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną także nie był zasadny. Zgodzić się należy z tym, że roszczenia strony powodowej objęte są, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, 3 – letnim terminem przedawnienia (art. 118 k. c.). Kluczowym jednak jest rozstrzygnięcie kwestii początku biegu terminu przedawnienia. W myśl art. 120 par. 1 k. c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia. **W niniejszej sprawie pozwana zaprzestała płacenia rat kredytu w maju 2012 roku.** W związku z tym, bieg przedawnienia rozpoczął się w maju 2012 roku i zakończyłby się w maju 2015 roku tj. po upływie 3 lat. Jednakże, zgodnie z normą art. 123 par. 1 pkt 1 k. c. **termin ten uległ przerwaniu w dniu 11 lutego 2014 roku czyli w chwili, gdy powód wystąpił do Sądu w Lublinie o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.** Oznacza to, że nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda objętych pozwem. Bez znaczenia jest zaś okoliczność, że od wydania nakazu zapłaty do dnia skutecznego wniesienia sprzeciwu upłynęły prawie 3 lata, skoro wciąż trwała zawisłość przedmiotowego sporu.

W pozostałej części powództwo jako niezasadne oddalono, w tym w zakresie kwoty 195, 17 zł tytułem „ kosztów naliczonych przez wierzyciela pierwotnego”. Określenie to jest na tyle enigmatyczne i bez wskazania podstawy prawnej naliczenia tych kosztów, że niemożność weryfikacji tej pozycji czyni żądanie w tym zakresie nieusprawiedliwionym.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k. p. c., gdyż powód przegrał tylko w ok. 3 proc. Na koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 3. 252 zł oraz 7. 200 tytułem kosztów zastępstwa radcy prawnego na podstawie par. 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 490)